

Sygn. akt III KK 224/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 lipca 2015 r.,

sprawy S.K.

skazanego z art. 207 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 19 lutego 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 7 listopada 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. N. kancelaria adwokacka w B., kwotę 442,80 zł /czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy/ w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść S. K.,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego S. K. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 §3 k.p.k., a podniesione zarzuty i przedstawione argumenty nie przekonały o dopuszczeniu się przez sąd odwoławczy orzekający w tej sprawie rażących uchybień i to mających istotny wpływ na treść kwestionowanego wyroku. Taka ocena uzasadniała rozpoznanie i oddalenie na posiedzeniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego w tej sprawie. Przypomnieć trzeba bowiem konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze. Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych.

Tymczasem, w tej sprawie takich rażących usterek proceduralnych nie wykazano. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia skoncentrował swoje zarzuty w obszarze obrazy przepisów prawa procesowego mającej polegać na naruszeniu dyspozycji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 48 k.p.k., a także art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Jednak już analiza ich treści, a także części motywacyjnej skargi kasacyjnej prowadzi do przekonania, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie. Za taką oceną przemawia w szczególności zarówno powoływanie przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., które odnoszą się przecież *stricte* do postępowania przed sądem I instancji, jak i kontestowanie wprost ustaleń w przedmiocie winy skazanego. Tymczasem podkreślić należy, że sąd odwoławczy w tej sprawie ani nie uzupełniał ani samodzielnie nie oceniał na nowo materiału dowodowego, wobec czego dyrektywy wynikające z powołanych przepisów w ogóle nie miały w tym wypadku

zastosowania. W wypadku, gdy sąd II instancji utrzymuje w mocy dotychczasowe rozstrzygnięcie, nie ma obowiązku ponownego przeprowadzania na nowo „ *pogłębionej analizy*” wszystkich dowodów będących przedmiotem procesu. Zakres jego obowiązków kształtują w takim wypadku w pierwszym rzędzie normy zawarte w przepisach art. 433 i 457 k.p.k., które pozostają w bezpośredniej relacji z treścią i granicami środka odwoławczego, a nie – wbrew oczekiwaniom skarżącego – przepisami art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k.

Podobnie, nieskuteczne na etapie postępowania kasacyjnego jest bezpośrednio kwestionowanie wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, prawidłowości wniosków wyprowadzonych z analizy wyników postępowania dowodowego i ustalonego na tej podstawie przebiegu wydarzeń. Oczekiwanie od sądu kasacyjnego dokonywania zasadniczej modyfikacji oceny dowodów przyjętej przez sąd I instancji i zaakceptowanej przez sąd odwoławczy, nie znajduje oparcia w obowiązującym rozwiązaniu ustawowym. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest przede wszystkim analiza jurydycznej prawidłowości rozstrzygnięcia oraz proceduralna poprawność przeprowadzonego postępowania. Przy czym, stosownie do ograniczenia zawartego w dyspozycji przepisu art. 519 k.p.k., jest ona odniesiona w pierwszym rzędzie do orzeczenia sądu odwoławczego. Zatem, jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Podobnie, nie może być skutecznym zabiegiem samo przedstawianie w kasacji własnych wątpliwości, jako tych, które powinny prowadzić do zastosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Podejmowane próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nie uprawnioną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Podnoszona przez skarżącego kwestia obdarzenia walorem wiarygodności relacji składanych w toku procesu przez pokrzywdzonych oraz św. A. P. oraz zanegowania wyjaśnień składanych przez skazanego, pomija obszerną analizę zarówno tych dowodów, jak i

konfrontowanie ich z pozostałym materiałem dowodowym. Wbrew twierdzeniom zamieszczonym w kasacji, rozważeniu podlegały także zeznania innych świadków przesłanych w toku postępowania. Treść tych dowodów została poddana ocenie i – poza prostym zanegowaniem wyniku tej oceny – nie wykazano obecnie, aby stanowisko wyrażone w tym względzie było błędne.

Nieskuteczne okazało się także powtórne, w ślad za zarzutami apelacji, powoływanie się na odmienne potraktowanie przez sądy w tej sprawie zachowania matki pokrzywdzonych – A. K. Sąd odwoławczy rozważył ten zarzut i podkreślił znaczenie zróżnicowania zachowań obojga oskarżonych. Odmierną ocenę prawną w tym zakresie zdeterminowały nie tylko różne formy działania, ale także przyświecające im motywy i cele. Także i ten pogląd nie został skutecznie podważony w kasacji.

W tych warunkach, nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony na korzyść skazanego S. K. należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Zważywszy natomiast na sytuację materialną skazanego uznano za uzasadnione zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a wobec złożenia przez obrońcę z urzędu wniosku o wynagrodzenie za sporządzenie kasacji i oświadczenia o braku jego otrzymania – należało zasądzić od Skarbu Państwa kwotę tego wynagrodzenia – stosownie do przepisów obowiązujących w tej materii.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.